

*Sygn. akt XII Ga 662/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2015r

**Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy** w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia SR (del.) Honorata Paluch

Protokolant: Z-ca Kierownika Sekret. Rafał Bielski

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2015r w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez powoda i stronę pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 12 czerwca 2014r sygn. akt V GC 250/12

**I. w częściowym uwzględnieniu apelacji strony pozwanej zmienia punkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że wskazaną tam kwotę „22.111,23 zł (dwadzieścia dwa tysiące sto jedna złoty dwadzieścia trzy grosze)” zastępuje kwotą „21.339,87 zł (dwadzieścia jeden tysięcy trzysta trzydzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt siedem groszy)” oraz punkt III zaskarżonego wyroku w ten sposób, że wskazaną tam kwotę „910,64 zł (dziewięćset dziesięć złotych sześćdziesiąt cztery grosze)” zastępuje kwotą „2.633,42 zł (dwa tysiące sześćset trzydzieści trzy złote czterdzieści dwa grosze)”;**

**II. oddala apelację strony pozwanej w pozostałym zakresie;**

**III. oddala w całości apelację powoda;**

**IV. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 121,83 zł (sto dwadzieścia jeden złotych osiemdziesiąt trzy grosze) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powód W. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...) S.A. kwoty 47.989,11 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 3.508,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za powstałą szkodę w naczepie; 1.651,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za powstałą szkodę w pojeździe; kwoty 42.829 zł wraz z ustawowymi odsetkami od wydania wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu poniesionych kosztów i utraconych korzyści za okres od

28 maja 2011r. do dnia 17 listopada 2011r. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z przedstawionym przez pełnomocnika spisem kosztów ewentualnie według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, iż w dniu 27 maja 2011 roku samochód jego własności marki M. (...) wraz z przyczepą marki W., użytkowany w związku z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej uległ szkodzie komunikacyjnej, której sprawca był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W.. Podał, iż złożył pisemne zgłoszenie szkody w pojazdach, wraz ze szkicem sytuacyjnym, oświadczeniem kierowcy, i właściciela pojazdu, a nadto przedłożył uzupełniający opis zdarzenia wraz ze szkicem sytuacyjnym. Podniósł, iż do chwili obecnej ubezpieczyciel zakończył procedurę likwidacji szkody. Nie podjął jednak żadnych czynności zmierzających do zapłaty należnego powodowi odszkodowania w pełnej wysokości. Strona pozwana zaniżyła wysokość należnego powodowi odszkodowania. Powód podał, iż od daty zdarzenia uszkodzony pojazd wraz z naczepą nie mógł być wykorzystywany przez niego do bieżącej działalności gospodarczej, co powodowało znaczną utratę korzyści, a nadto powodowało uciążliwe koszty związane z przestojem uszkodzonego pojazdu. W ocenie powoda wypłacone mu odszkodowanie uniemożliwiło mu naprawę pojazdu umożliwiającą jego dalszą eksploatację w okresie od dnia 28.05.2011r. do dnia 16.11.2011 r. Podał, iż mimo przekazania niezbędnej dokumentacji umożliwiającej przeprowadzenie procedury likwidacji szkody, strona pozwana zwlekała w jej przeprowadzeniu. W wyniku naprawy pojazdu powód zmuszony był pokryć koszty naprawy pojazdu w kwocie 22.799,63 zł. Strona pozwana dokonała zapłaty jedynie części odszkodowania w kwocie 19.290,80 zł. Pozwana powinna dopłacić brakującej części odszkodowania w wysokości 3.508,83 zł. Powód w wyniku naprawy pojazdu zmuszony był także pokryć koszty naprawy naczepy w kwocie 7.432,03 zł. Strona pozwana dokonała zapłaty jedynie części tego odszkodowania w wysokości 5.780,75 zł, jednakże w ocenie powoda winna dokonać zapłaty brakującej części odszkodowania w wysokości 1.651,28 zł. Powód podniósł również, iż w związku z przestojem uszkodzonego pojazdu wraz z naczepą strona pozwana winna pokryć wysokość poniesionych przez niego kosztów i utraconych korzyści. W okresie od dnia 28.05.2011r. do dnia 16.11.2011r. w związku z brakiem możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu oraz z naczepy powód nie mógł świadczyć czynności związanych z bieżącą działalnością jego firmy. Powód wskazał, że bezpośrednio przed datą zdarzenia z tytułu prowadzonej działalności w zakresie korzystania z uszkodzonego pojazdu uzyskiwał średni dochód i poniesione w związku z tym koszty przestoju pojazdu w wysokości 270,00 zł dziennie. Łącznie z powodu przestoju powód utracił zarobki w wysokości 46.883,00 zł. Uszkodzony pojazd wraz z naczepą do czasu naprawy tj. 16.11.2011 roku (173 dni) nie mógł być wykorzystywany w bieżącej działalności gospodarczej powoda. Strona pozwana dokonała z tego tytułu wypłaty odszkodowania jedynie w wysokości 4.054,00 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany strona pozwana przyznała, iż otrzymała w dniu 30 maja 2011r. zgłoszenie szkody w pojeździe marki M. zaistniałej w dniu 27 maja 2011 roku. Podała, iż w toku postępowania likwidacyjnego ustaliła na podstawie oceny technicznej, iż zgłoszone uszkodzenia ramy pojazdu nie mogły powstać w trakcie kolizji z dnia 27 maja 2011r. Wskazała, iż w oparciu o wykonane oględziny i ocenę techniczną sporządziła kosztorys naprawy pojazdu sporządzony w systemie A., z których wynikało, iż koszty naprawy pojazdu powoda wynoszą 1.876,79 zł i taką kwotę wypłaciła powodowi. Podała, iż powód zgłosił konieczność dodatkowych oględzin i przesłał szczegółowy opis. Podniosła, iż kwestionując zgłaszane dodatkowe uszkodzenia w pojeździe zleciła opracowanie przez (...) opinii w przedmiocie zakresu uszkodzeń zespołu pojazdów. Po przeprowadzonej rekonstrukcji wypadku drogowego rzeczoznawca uznał, iż nie można wykluczyć możliwości uszkodzenia ramy nośnej w pojeździe M. oraz, że zakres uszkodzeń opisanych w protokołach oględzin z dnia 2 i 13 czerwca 2011r. uwzględnia zniszczenia i uszkodzenia pojazdu, które można uznać za pozostające w związku ze szkodą. W oparciu o ustalenia rzeczoznawcy strona pozwana zweryfikowała przesłany przez powoda kosztorys do kwoty 20.062,16 zł i przyznała powodowi tą kwotę z tytułu uszkodzenia pojazdu marki M.. Strona pozwana nie uznała kosztów rozbrojenia pojazdu uznając je jedynie w części, która pozwala na wykonanie naprawy, nie uznała natomiast wskazanego w kosztorysie czasochłonności poszczególnych operacji naprawczych i zastosowała amortyzację zużytej opony. Strona pozwana podała, iż w zakresie zgłoszonej przez powoda szkody w postaci uszkodzeń naczepy oparła się na wykonanych oględzinach i sporządzonej przez powołanego rzeczoznawcę opinii. Na podstawie

opinii rzeczoznawcy przyjęła, iż wskazane w protokole z dnia 2 czerwca 2011r. szkody pozostają w związku z wypadkiem. W jej ocenie wypłata odszkodowania w kwocie 5.780,75 zł w pełni pokrywała poniesioną w związku z wypadkiem szkodę. Strona pozwana nie uznała wcześniejszych nie mających związku ze szkodą uszkodzeń zderzaka oraz lampy zespolonej oraz uwzględniała korektę do faktury nr (...) zmniejszając koszty naprawy o kwotę 630,44 zł. Strona pozwana podała również, iż na podstawie dostarczonej przez powoda dokumentacji księgowej związanej z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą ustaliła wysokość utraconych dochodów pozostających w związku z wypadkiem komunikacyjnym. Do ustalenia uzasadnionego okresu przestoju strona pozwana przyjęła niezbędny dla przeprowadzenia naprawy okres 1 miesiąca obejmujący technologiczny czas naprawy pojazdu M. (10 dni), i naczepy (4 dni), czas na realizację zamówienia zakupu części zamiennych oraz czynności organizacyjne związane z naprawą. Ustalając wysokość utraconego dochodu strona pozwana wzięła pod uwagę przychody uzyskane przez powoda w miesiącach poprzedzających wypadek komunikacyjny. Średni miesięczny dochód wyliczony z okresu 3 miesięcy poprzedzających wypadek wynosił 4.054,00 złotych. Wyliczając utracony dochód strona pozwana pomniejszyła przychody z niezrealizowanych w miesiącu czerwcu 2011r. usług przewozowych o koszty uzyskania przychodu w wysokości 67% i podatek dochodowy w wysokości 19%. Strona pozwana ustaliła, iż powód mógł wykonać 4 przewozy międzynarodowe i jeden przewóz krajowy. Strona pozwana podniosła także, że powód nie podjął działań zmierzających do zminimalizowania rozmiaru szkody poprzez zlecenie naprawy po przeprowadzeniu oględzin.

W piśmie z dnia 2 kwietnia 2013r. powód sprecyzował pozew w zakresie punktu I i II wnosząc o zasądzenie kwoty 3.508,83 złotych tytułem odszkodowania za powstałą szkodę w pojeździe, 1.651,28 zł tytułem odszkodowania za szkodę w naczepie, a w pozostałym zakresie podtrzymując powództwo w całości.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014r. sygn. akt V GC 250/12 Sąd Rejonowy w Tarnowie w punkcie I zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 22.111,23 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 czerwca 2014r. do dnia zapłaty, a w punkcie II w pozostałym zakresie powództwo oddalił. W punkcie III wyroku Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 910,64 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Za bezsporne Sąd I instancji uznał, iż w wyniku zdarzenia z dnia 27 maja 2011r. uległ uszkodzeniu samochód powoda marki M. nr rej. (...) wraz z przyczepą marki W. nr rej. (...). Sprawca szkody był ubezpieczony u strony pozwanej. Powód zgłosił pozwanej szkodę, w tym z tytułu utraconych korzyści. Ponadto Sąd I instancji ustalił, że uszkodzenia pojazdu zlokalizowane były po lewej stronie. Główne uderzenie przypadło na oś napędową po lewej stronie. Samochód, który uderzył w pojazd powoda odbijał się od poszczególnych elementów i uszkodzenia były w różnych miejscach, wzdłuż całego zespołu pojazdu marki M. wraz z naczepą. W końcowym momencie, po odbiciu się od wszystkiego samochód, który uderzył w pojazd powoda zatrzymał się na zderzaku, wbijając się pod tylną część przyczepy i wyrwywając zderzak, który znalazł się w rowie. Opony pojazdu i naczepy zostały pocięte w tych miejscach gdzie odbijał się samochód oraz wyrwany zderzak. Uszkodzone były zbiornik paliwa, listwy zabezpieczające, zderzak, skrzynka narzędziowa, plandeka została potargana. Policja pozwoliła kierującemu zespołem pojazdów zamontować zderzak i poruszać się tym pojazdem. W trakcie podróży do bazy pojazd powoda zaczął się dziwnie zachowywać, nie trzymał toru jazdy czego przyczyną było przestawienie samochodu. Samochód powoda jechał z prędkością 60 km/h. W chwili zdarzenia samochód powoda był sprawny technicznie. Nie miał uszkodzeń zbiornika przed zdarzeniem. Nie miał żadnej stłuczki. Pojazd wraz z naczepą po zdarzeniu początkowo został skierowany do bazy w B., a następnie kiedy powód stwierdził, że uszkodzenia są poważniejsze postanowił naprawić go w autoryzowanym serwisie prowadzonym przez firmę (...) sp. z o.o. w D.. Powód dokonał zgłoszenia szkody dnia 30 maja 2011r. Strona pozwana w dniu 2 czerwca 2011r. wykonała pierwsze oględziny i ocenę techniczną samochodu marki M. wraz z naczepą marki W.. Z protokołu oględzin z tego dnia wynikało, iż w samochodzie marki M. uszkodzeniu uległy: opony, które zostały pocięte, został wyrwany zderzak, uszkodzone zostały listwy zabezpieczające, skrzynka narzędziowa, potarganiu uległa plandeka, obudowa tylnego mostu, rama zbiornik paliwa, pokrywa akumulatora rozruchowego, wykładzina komory ładunkowej. Co do przyczepy marki W. nr rej. (...) to z protokołu oględzin z tego dnia wynikało, iż uszkodzeniu uległy: zderzak tylny, lampa zespolona tylna lewa, wspornik lewy zderzaka tylnego, schówek tylny lewy, lampy obrysowe lewy tył (sztuk 2), listwa zewnętrzna wzdłużna aluminiowa, wsporniki listwy tylnej lewej, opona koła lewego tylnego, opona koła lewego przedniego, natomiast z kolejnego II protokołu z tego dnia wynikało, iż uszkodzeniu uległy również: wspornik zderzaka

tylnego lewego, lampa zespolona prawy tył, osłony lamp tylnych, błotnik lewy tylny, wsporniki skrzynki narzędziowej lewy tył, lampa tylna lewa oświetlenia tablicy rejestracyjnej, lampa tylna prawa oświetlenia tablicy rejestracyjnej, opona koła lewego przedniego, tablica odblaskowa lewa i prawa tylna, stopień zderzaka tylnego. Po przeprowadzeniu badań specjalistycznych w autoryzowanym serwisie (...) stwierdzono ugięcie ramy samochodu. Dlatego powód zgłosił konieczność dodatkowych oględzin i przesłał szczegółowy opis wypadku. Drugie oględziny pojazdu odbyły się dnia 13 czerwca 2011r., a z protokołu wynikało, iż uszkodzeniu uległa też rama nośna samochodu i kołpak koła lewego tylnego. Rzecznawca zakwestionował możliwość uszkodzenia ramy pojazdu. Strona pozwana pismem z dnia 27 czerwca 2011r. zawiadomiła powoda, iż nie dysponuje całością dokumentacji niezbędnej do rozstrzygnięcia kwestii istnienia odpowiedzialności ubezpieczyciela i nie jest jeszcze możliwe ustalenie nawet bezspornej wysokości odszkodowania. Strona pozwana kwestionując zgłaszane dodatkowe uszkodzenia w pojeździe zleciła opracowanie przez (...) opinii w przedmiocie zakresu uszkodzeń zespołu pojazdów. Strona pozwana sporządziła kosztorys naprawy pojazdu w systemie (...), uznając, iż koszty naprawy pojazdu powoda wynosi 1.876,79 złotych i taką kwotę wypłaciła powodowi z tego tytułu (polecenie wypłaty z dnia 1 lipca 2011 roku). Strona pozwana sporządziła kosztorys naprawy naczepy w systemie (...), uznając, iż koszty naprawy naczepy powoda wynoszą 3.021,70 zł i taką kwotę wypłaciła powodowi z tego tytułu (polecenie wypłaty z dnia 1 lipca 2011 roku). Dnia 12 lipca 2011 roku dokonano oględzin pojazdu oraz naczepy i w sporządzonym protokole ujęto obudowę tylnego mostu, jak też zdecydowano się zwiększyć ilość godzin na naprawę ramy samochodu. Strona pozwana miała wątpliwości co do zakresu uszkodzeń powstałych na skutek zdarzenia w zakresie uszkodzenia ramy. Dnia 5 sierpnia 2011r. powód został poinformowany drogą elektroniczną o niewyrażeniu zgody na naprawę ramy. Dnia 9 sierpnia 2011r. strona pozwana zleciła sporządzenie opinii, o czym pozwany był informowany dnia 22 sierpnia 2011r. W dniu 23 sierpnia 2011r. biuro to wydało ekspertyzę techniczną, w której potwierdziło ugięcie ramy samochodu oraz uszkodzenia innych elementów. Serwis do którego powód oddał pojazd i naczepę sporządził kosztorys jeszcze dnia 23 sierpnia 2011r. na kwotę 26.605,28 zł netto z tytułu naprawy pojazdu i na kwotę 7.794,89 zł netto za naczepę. Strona pozwana dnia 21 września 2011r. sporządziła operat szkodowy na kwotę 18 185,37 zł i poleciła wypłatę tej kwoty przy uwzględnieniu wysokości szkody w kwocie 20062,16 zł i zaliczeniu na jej poczet dokonanej wypłaty w kwocie 1876,79 zł. Dnia 29 września 2011r. strona pozwana poleciła wypłatę kwoty 2.101,39 zł ustalając odszkodowanie za uszkodzenia naczepy w kwocie 5123,09 zł i zaliczając dokonana wypłatę w kwocie 3021,70 zł. Dnia 14 października 2011r. strona pozwana wydała decyzję ubezpieczeniową ustalającą odszkodowanie w kwocie 22.239,37 zł w tym 20 062,16 zł tytułem kosztów naprawy pojazdu, 4.054,00 zł tytułem utraconego dochodu netto. Decyzją z dnia 9 listopada 2011r. strona pozwana ustaliła odszkodowanie za uszkodzenia w naczepie W. w kwocie 1288,10 zł potrącając kwotę 630,44 zł za stopień zużycia opon i wypłacono pozwanemu kwotę 657,66 zł. Powód mimo, iż pojazd i naczepa zostały oddane do serwisu, powód nie zlecił naprawy przed pozytywną decyzją ze strony pozwanej co akceptacji kosztów naprawy w ramach odszkodowania. Spowodowane to było okolicznością, iż rozmiar uszkodzeń był większy niż powód początkowo sądził i obawiał się on konieczności ponoszenia znacznych kosztów naprawy z własnych środków. Powód po zaakceptowaniu kosztorysu co miało miejsce we wrześniu wpłacił serwisowi 10.000,00 złotych zaliczki na poczet kosztów związanych z naprawą. Powyższa zaliczka została wpłacona z zaznaczeniem jej na pokrycie kosztów sprowadzenia z fabryki (...) z zagranicy części które nie były dostępne na rynku krajowym, a były dostępne tylko u producenta. Długo czekano na obudowę tylnego mostu, która była zamówiona nowa. Naprawa pojazdu trwała do dnia 16 listopada 2011r. i w tym dniu pojazd został powodowi zwrócony. Naprawa była złożona i w ramach naprawy kwalifikowano kolejne elementy. Pracownicy serwisu nie potrafili ustalić jakie uszkodzenia zostaną zakwalifikowane do naprawy jako powstałe na skutek kolizji, a rzeczoznawca na miejscu nie dokonywał kwalifikacji czy uszkodzenia są związane ze zdarzeniem, dokumentacja przychodziła później. Powód natomiast chciał by naprawa obejmowała uszkodzenia powstałe w trakcie kolizji. Samochód stał długo zdemontowany, m.in. ze względu na konieczność potwierdzenia zgody wymiany tylnego mostu. Czas oczekiwania na części był zróżnicowany od trzech dni do trzech tygodni. Uszkodzone części zarówno w samochodzie ciężarowym jak i naczepie były typowe dla takiego zdarzenia. Uszkodzeniu uległy jednak części które podczas normalnej eksploatacji pojazdu praktycznie się nie zużywają i w serwisach nie są magazynowane czyli są niedostępne „od ręki”. Koszty naprawy pojazdu marki M. nr rej. (...) wynoszą 21.491,08 zł netto (26.434,03 zł brutto), a koszty naprawy przyczepy nr rej. (...) wynoszą 3.454,46 zł netto (4.248,99 zł brutto).

Dalej Sąd I instancji wskazał, że biegły wyliczył czas potrzebny do wykonania naprawy samochodu ciężarowego na łącznie 32 dni, w tym 10 dni na konieczną naprawę, 6 dni to okres od pierwszych oględzin do chwili wydania kalkulacji naprawy czy też protokołu oględzin, lub że konieczności zgłoszenia wykonania dodatkowych oględzin, 7 dni to okres dodatkowych oględzin tj. 13.06.2011r. do dnia przesłania ich protokołu tj. 20.06.2011r., 7 dni to okres od ogłoszenia II dodatkowych oględzin tj. 05.07.2011r. do ich przeprowadzenia tj. 12.07.2011r., 2 dni to okres oczekiwania na sprowadzenie części zamiennych. Czas naprawy naczepy powinien wynieść łącznie 5 dni, w tym 3 dni to okres od pierwszych oględzin do chwili wydania kalkulacji naprawy czy też protokołu oględzin, lub konieczności zgłoszenia wykonania dodatkowych oględzin, 2 dni to czas oczekiwania na sprowadzenie części zamiennych. Technologiczny czas naprawy naczepy - w przypadku bez uwzględnienia dodatkowych części założonych w związku z nowymi okolicznościami zawartymi w sprawie wyniósł łącznie 4 dni, w tym 2 dni (okres od pierwszych oględzin do chwili wydania kalkulacji naprawy czy też protokołu oględzin, lub też konieczności zgłoszenia wykonania dodatkowych oględzin), 2 dni (czas oczekiwania na sprowadzenie części zamiennych), do naprawy przyczepy nie wliczono czasów nakładających się. Pojazd marki M. (...) nr rej. (...) wraz z przyczepą marki (...) nr (...) był wykorzystywany przez powoda w celach zarobkowych, służył do przewozu towarów, w obrocie krajowym i międzynarodowym. Pojazd przewoził głównie towary na zlecenie innych podmiotów. Firma powoda osiągała przychody z różnych źródeł. Powód zajmuje się sprzedażą towarów handlowych, paliw oraz świadczy usługi w zakresie transportu krajowego i międzynarodowego. Powód w okresie od 1 lutego 2011 roku do 31 sierpnia 2011 roku uzyskiwał dochody w zakresie sprzedaży towarów handlowych, tj. paliw, art. spożywczych, dekoracyjnych, zbiorników oraz w zakresie usług transportowych. Przeważającym przedmiotem działalności firmy jest działalność handlowa. Firma powoda w wyżej wymienionym okresie osiągnęła dochód brutto w wysokości 102.803,46 złotych, zaś netto w kwocie 83.720,80 złotych. Średniomiesięczny dochód całej firmy z 7 miesięcy (od lutego 2011 roku do sierpnia 2011 roku) wynosił 11.895,83 złotych netto. Od miesiąca czerwca 2011 roku dochody powoda zmniejszają się. Spadek ten spowodowany był wyłączeniem z działalności usługi transportowej świadczonej przy pomocy pojazdu marki M. (...). Co do tego pojazdu, firma powoda w okresie od lutego 2011 roku do 31 maja 2011 roku uzyskała dochód brutto w wysokości 29.951,04 złotych, netto 24.260,34 złotych. Średniomiesięczny dochód z 4 miesięcy wyniósł 6.065,00 złotych. Powód od czerwca 2011 roku do 31 sierpnia 2011 roku nie uzyskał dochodu z tytułu świadczenia usług transportu przy pomocy w/w pojazdu. Dochód miesięczny w kwocie 6.065,00 złotych netto wynikający z dokumentów przedstawionych przez powoda jest bardzo wysoki ale możliwy do osiągnięcia. Można przyjąć, że wyłączenie w/w pojazdu z ruchu pozbawia przedsiębiorcę dochodu netto w kwocie maksymalnie 6.065,00 zł za okres 1 miesiąca. Biegła nie wskazywała pozostałych kosztów stałych aby nie zawyżać utraconego dochodu. Utracony dochód powoda, przy uwzględnieniu wynagrodzenia kierowcy K. wypłaconego na podstawie stosunku pracy wyniósł 5.917,90 złotych brutto, netto 4.793,90 zł. W przypadku okresu od lutego do maja 2011 r. powód w kwietniu 2011 r. nie uzyskał takich przychodów jak w pozostałych miesiącach. Powód nie uzyskał sprzedaży na takim poziomie bo pracownik przebywał na urlopie bezpłatnym. W przypadku kosztów związanych z branżą przewozową to generalnie głównym kosztem jest paliwo oraz eksploatacja pojazdu ujmowana w amortyzacji albo w poniesionych wydatkach.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd I instancji opierał się na zalegających w aktach sprawy dokumentach, aktach szkody, opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości A. F., opinii biegłego sądowego z zakresu spraw samochodowych i ruchu drogowego J. K., jak też zeznaniach świadków R. K., J. C. oraz powoda W. S..

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, że wina sprawcy szkody została przesądzona, a odpowiedzialność strony pozwanej nie była kwestionowana, należało rozstrzygnąć kwestię sporną między stronami, dotyczącą wysokości szkody powstałej w mieniu powoda.

Sąd I instancji co do zasady podzielił opinię biegłego sądowego J. K.. Jednak Sąd wskazał, że po analizie całokształtu materiału dowodowego poczynił inne ustalenia niż te na których oparł się biegły w zakresie ustalenia czasu naprawy, ale nie wynikającego bezpośrednio z czynności naprawczych. Biegły w swej opinii zajął stanowisko, że sama naprawa pojazdu powinna trwać 10 dni, a naczepy 3 dni. W ocenie Sądu I instancji do czasu niezbędnego na wykonanie rzeczywistej naprawy należy doliczyć czas oczekiwania na części zamienne, które jak wynika z zeznań świadka J. C. były trudnodostępne i należało na nie czekać, najdłuższy czas to trzy tygodnie. Zeznania te były dla Sądu przekonujące

dlatego też do czasu potrzebnego na naprawę doliczył czas oczekiwania na części tj. trzy tygodnie , ale nie doliczył innych krótszych czasów. Wynika to z faktu, iż zespół pojazdów był dokładnie już zbadany i oczekiwano jedynie na stanowisko strony pozwanej w zakresie zaakceptowania uszkodzeń, co oznacza, że możliwe było wcześniejsze sporządzenie wykazu części zamiennych potrzebnych do zamówienia i w sytuacji zlecenia przez powoda naprawy zamówienia wszystkich niezbędnych części jednocześnie. Nie można więc sumować czasów oczekiwania na wszystkie części lecz należy doliczyć do czasu naprawy pojazdu i naczepy tylko najdłuższy czas oczekiwania na części zamienne. Ostatnim doliczonym czasem jest jeden dzień na wydanie pojazdów, który to czas musi być doliczony jako, że wówczas są wykonywane wszelkie czynności związane z przygotowaniem pojazdów do ich oddania. Oznacza to, że Sąd przyjął iż czas potrzebny na naprawę pojazdu to 32 dni ( ale przy innych częściach składowych niż w opinii) oraz trzy dni dla naczepy. Kolejną okolicznością mającą wpływ na ustalenie wysokości odszkodowania za utracone przez powoda korzyści było przyjęcie początkowego biegu terminu przewidzianego na naprawę pojazdu ( 32 dni) i naczepy ( 3 dni). Należy bowiem wskazać ,że w rzeczywistości to właśnie czas do rozpoczęcia naprawy w stopniu najistotniejszym wpłyną na wysokość odszkodowania. Powód oczekiwał na wydanie pozytywnej decyzji przez stronę pozwaną co do zakresu uszkodzeń objętych przez ubezpieczyciela swoją odpowiedzialnością. W ocenie Sądu należy uznać, że strona pozwana nie przeprowadziła sprawnego postępowania likwidacyjnego co miało wpływ na rozpoczęcie naprawy pojazdów. Strona pozwana miała świadomość, iż powód oczekuje na decyzję co do zakresu napraw i było to związane w pierwszej kolejności z brakiem zaakceptowania przez stronę pozwaną naprawy ramy jako elementu uszkodzonego w kolizji. Powód obawiając się zaś konieczności samodzielnego ponoszenia znaczących kosztów naprawy dążył do szybkiego zakończenia postępowania likwidacyjnego, udostępnił wszystkie żądne od niego dokumenty, dopytywał się o decyzje. Tymczasem strona pozwana analizowała szkodę, możliwość kwalifikacji uszkodzeń bardzo długo. Nie wykonano żadnych oględzin od 12 lipca 2011r. do momentu oceny rzeczoznawcy co do przebiegu zdarzenia. Dopiero we wrześniu 2011r. strona pozwana zajęła stanowisko w zakresie uznania odpowiedzialności za powstałą szkodę. Biorąc pod uwagę stanowisko powoda, który miał prawo do uzyskania rzetelnych informacji co do zakresu odpowiedzialności którą na siebie przyjmie ubezpieczyciel tak aby mógł skalkulować koszty, które będzie musiał samodzielnie wydatkować na naprawę, czas oczekiwania na wydanie decyzji przez stronę pozwaną należy uznać jako przestój samochodu za który powodowi należy się odszkodowanie w zakresie utraconych korzyści. W kwestii wysokości utraconych korzyści to Sąd w całości oparł się na opinii biegłego sądowego, który dokonał szczegółowej analizy wszystkich udostępnionych dokumentów celem zbadania przychodów powoda oraz ponoszonych przez powoda kosztów tak by możliwe było ustalenie jakie korzyści powód mógłby uzyskać. Należy wskazać, że utracone korzyści zostały ustalone w wysokości zbliżonej do tej jaką ustaliła strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego. Na wysokość odszkodowania miał natomiast wpływ czasokres przestoju pojazdów oraz rzeczywisty czas naprawy z uwzględnieniem czasu oczekiwania na części i czasu potrzebnego na wydanie pojazdów. W przypadku więc utraconych korzyści sąd przyjął jako miesięczne utracone korzyści kwotę podaną przez biegłą tj. 4 793,00 zł netto i przyjął że okres 5 miesięcy był czasem gdy powód nie mógł korzystać z samochodu z uwagi na konieczność naprawy. Sąd przyjął, iż dopiero od dnia 22 września 2011r. można uznać, że powód mógł zlecić naprawę, gdyż dnia 21 września 2011r. został sporządzony przez pozwaną operat szkody ustalający wysokość odszkodowania i jak sam powód wskazywał we wrześniu 2011r. dowiedział się o zakresie uszkodzeń zaakceptowanych przez stronę pozwaną. Biorąc więc pod uwagę 32 dni potrzebne na naprawę pojazdu i 3 dni na naprawę naczepy to ich naprawa powinna zakończyć się 27 października 2011r. Dłuższy czasokres naprawy jest w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nieuzasadniony i ubezpieczyciel nie może ponosić odpowiedzialności za system napraw stosowany w serwisie. Oznacza to, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona od dnia powstania szkody tj. 27 maja 2011r. do dnia 27 października 2011r. co daje kwotę 23 965,00 zł. Z uwagi na fakt wypłacenia odszkodowania w wysokości 4054,00 zł kwota ta uległa więc pomniejszeniu i Sąd I instancji ustalił, iż odszkodowanie za utracone korzyści powinno wynosić 19 911,00 zł zasadzając tę kwotę w punkcie I wyroku.

Odnosząc się zaś do odszkodowania z tytułu straty w majątku tj. zwrotu kosztów związanych z naprawą pojazdu i naczepy to w przypadku kosztów naprawy naczepy Sąd I instancji przyjął, że odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela przekroczyło kwotę ustaloną przez biegłego, gdyż strona pozwana wypłaciła kwotę 5 780,00 zł zaś biegły ustalił, iż koszty naprawy naczepy wynosiłyby 5 118,83 zł. W przypadku zaś odszkodowania z tytułu naprawy pojazdu biegły ustalił, iż koszt naprawy pojazdu wyniósłby 21 491,03 zł co po odjęciu wypłaconego odszkodowania w

kwocie 19 290,80 zł dawało pozostałą częśći odszkodowania w kwocie 2 200,23 zł. Suma kwot 19 911,00 zł i 2 200,23 zł została zasądzona na rzecz powoda. W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wskazał, że w istocie w punkcie I wyroku doszło do omyłki w obliczeniach albowiem strona pozwana wypłaciła łącznie kwotę 20062,16 zł i ta kwota powinna być odjęta od kwoty 21 491,03 zł.

Mając powyższe na względzie Sąd I instancji orzekł jak w sentencji wyroku na zasadzie art. 822 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c., art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 481 § 1 k.c. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. albowiem powód tylko częściowo wygrał, dlatego też należało koszty procesu stosunkowo rozdzielić. Powód wygrał proces w 46% ponosząc koszty procesu ( bez uwzględnienia kosztów opinii biegłych) w łącznej wysokości 4817 zł ( 2400,00 zł wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem, 17,00 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 2400,00 zł opłata sądowa od pozwu), strona pozwana poniosła zaś koszty w wysokości 2417,00 zł ( 2400,00 zł wynagrodzenie i 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego). Łącznie koszty procesu wynosiły 7234 zł, z czego tylko kwota 3 327,64 zł obciążała stronę pozwaną, a kwota 3906,36 zł obciążała powoda. Różnica więc między kosztami poniesionymi przez powoda, a tymi które obciążają go została zasądzona na rzecz strony pozwanej 4817 -3906,36 zł = 910,64 zł).

Apelacje od wyroku wniosły obie strony procesu.

Powód W. S. zaskarżył wyrok co do punktu II w zakresie kwoty 6360 zł oraz punkt III wyroku w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie:

1. art. 361 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że utracone w wyniku zdarzenia wywołującego szkodę przez powoda korzyści obejmują wyłącznie utracony dochód i nie obejmują poniesionego stałego kosztu wynagrodzenia pracownika pomimo przestoju pojazdu spowodowanego naprawą, faktu zatrudnienia i przeznaczenia (zapotrzebowania) pracownika wyłącznie do obsługi uszkodzonego pojazdu;
2. art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i pominięcie przy ustaleniu wysokości wszystkich kosztów procesu także kosztów opinii biegłych poniesionych przez powoda pomimo, iż koszty te były niezbędne do celowego dochodzenia praw powoda;
3. art. 100 k.p.c. zd. 2 poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie dokonania obciążenia pozwanego całością kosztów liczonych od zasądzonej części roszczenia w sytuacji, gdy określenie w żądaniu pozwu należyj powodowi sumy zależało wyłącznie od oceny Sądu w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda ponad kwotę objętą pkt. I wyroku dodatkowo kwoty 6.360,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 czerwca 2014r. do dnia zapłaty tytułem utraconych korzyści; orzeczenie o kosztach postępowania poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu całości kosztów postępowania za wszystkie instancje z uwzględnieniem poniesionych kosztów sporządzenia opinii przez biegłych sądowych, oraz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego adwokata wg norm przypisanych, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowie i pozostawienie w gestii tegoż Sądu wydanie orzeczenia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że nie kwestionuje w apelacji zaskarżonego orzeczenia w zakresie ustalonej przez Sąd I instancji wysokości kosztów naprawy pojazdu oraz ustalenia, że pozwany winien dopłacić powodowi odszkodowanie w wysokości 2.200,23 zł. Nadto powód nie kwestionuje ustaleń Sądu Rejonowego w Tarnowie zgodnie z którymi pozwany ponosi odpowiedzialność za utracone przez powoda korzyści w okresie od dnia 27 maja 2011r. do dnia 27 października 2011r. tj. za okres 5 miesięcy. Powód podniósł, że stosownie do postanowień art. 361-363 k.c. odszkodowanie zgodnie z zasadą pełnej kompensacji winno wyrównać uszczerbek majątkowy powoda polegający na utracie aktywów lub powiększeniu pasywów. Świadczenie ubezpieczyciela w niniejszej sprawie winno objąć pełny koszt naprawy uszkodzeń spowodowanych wypadkiem, wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu niezbędne do przywrócenia poprzedniego stanu uszkodzonego pojazdu. Zgodnie z treścią

art. 361 § 2 k.c, naprawienie szkody winno objąć także utracone przez powoda korzyści (w tym zarobki), do których należy zdecydowanie zaliczyć straty, które poniósł powód w związku z wycofaniem uszkodzonego zespołu pojazdów z eksploatacji. W warunkach niniejszej sprawy straty, które poniósł powód mają charakter realnej szkody, ocenionej w kontekście całokształtu interesów i działalności jego przedsiębiorstwa, które działa jako zorganizowana całość. W rzeczywistości wycofanie pojazdu z eksploatacji pociąga za sobą realną szkodę, albowiem brak było pojazdu zastępczego dla tego, który został wycofany na czas naprawy. Z tych przyczyn strata powoda nie może polegać jedynie na kosztach związanych z przywróceniem wycofanego pojazdu do stanu jego pierwotnej używalności. Szkada związana z utraconymi korzyściami powoda polegała na tym, że majątek poszkodowanego nie wzrósł tak, jakby się stało, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Nadto szkoda spowodowała, że powód poniósł koszty których nie poniósłby w razie rzeczywistego braku pojazdu. Utracone przez powoda korzyści zostały wykazane w toku postępowania i potwierdzone opinią biegłej sądowej ds. rachunkowości A. F.. Biegła sądowa ustaliła, że dokonując analizy księgi podatkowej powoda oraz innych dokumentów księgowych, powód osiągnąłby średniomiesięczny dochód w wysokości 6.065,00 zł. netto, który co do zasady jest dochodem wysokim, jednakże w opinii biegłej możliwym do osiągnięcia. Następnie w uzupełniającej opinii biegła dokonała wyliczenia utraconego dochodu powoda dokonując, odliczenia wynagrodzenia pracownika powoda - kierowcy R. K.. W ten sposób biegła ustaliła, że dochód powoda uwzględniający odliczenie wynagrodzenia kierowcy R. K. (tj. kwotę 1.272,00 zł.) wyniósł 4.793,90 zł netto miesięcznie. Sąd I instancji stosując art. 361 § 2 k.c. uznał, że powodowi nie przysługuje żądanie zwrotu utraconych korzyści, które uwzględniałyby również koszt pracy pracownika (kierowcy). Z tych przyczyn, jako podstawę obliczenia utraconych korzyści Sąd przyjął kwotę 4.790,00 zł stanowiącą prawdopodobny średniomiesięczny koszt utraconych zarobków. Apelujący zarzucił, że Sąd I instancji niewłaściwie zastosował normę wyrażoną w art. 361 § 2 k.c, albowiem uznał, że do utraconych przez powoda korzyści nie można zaliczyć kosztu wynagrodzenia kierowcy. W ocenie apelującego wysokość utraconych zarobków winna obejmować także tzw. „stałe koszty”, które powód ponosił, a które pozostawały w bezpośrednim związku z przestojem pojazdu. Kosztem takim niewątpliwie była wysokość wynagrodzenia kierowcy R. K.. Powód podniósł, że przestój pojazdu powodował w rzeczywistości obowiązek poniesienia kosztu stałego w wysokości 1.272,00 zł. miesięcznie, w sytuacji gdy powód nie korzystał z usług pracownika R. K.. Tym samym ustalenie wysokości utraconych korzyści w niniejszej sprawie winno obejmować utracony dochód powoda (tzw. „czysty dochód”) w wysokości 4.790,00 zł/miesiąc, jak również koszty wynagrodzenia kierowcy. Tym samym powód winien otrzymać zwrot poniesionych kosztów w wysokości 6.065,00 zł (4.790,00 zł + 1.272,00 zł) za miesiąc przestoju pojazdu. Dalej skarżący wskazał, że ponieważ zgadza się z ustaleniem Sądu I instancji, że przestój pojazdu dotyczył okresu 5 miesięcy, rzeczywiste koszty utraconych zarobków wyniosły 30.325,00 zł (6.065,00 zł x 5 miesięcy). Ponieważ Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem utraconych korzyści kwotę 19.911,00 zł (4.790,00 zł x 5 miesięcy), uwzględniając także wcześniejszej wypłaty odszkodowania z tego tytułu przez pozwanego w wysokości 4.054,00 zł, w ocenie powoda pozwany winien dodatkowo zapłacić na rzecz powoda kwotę 6.360,00 zł (30.325,00 zł - 19.911,00 zł - 4.054,00 zł = 6.360,00 zł odpowiadające poniesionemu kosztowi wynagrodzenia kierowcy w czasie przestoju pojazdu: 1.272,00 zł x 5 miesięcy). Apelujący podniósł, że gdyby nie posiadał pojazdu, nie byłoby konieczności zatrudnienia pracownika i poniesienia kosztu stałego w postaci wynagrodzenia za pracę. Powód wykazał, że pracownik powoda - kierowca R. K. był jedynym pracownikiem przypisanym do pracy uszkodzonego pojazdu objętego przestojem. Nadto powód wykazał, że nie miał potrzeby zatrudniać pracownika R. K. do innych prac niż tylko obsługa (prowadzenie) uszkodzonego pojazdu. Powód wykazał także, iż w okresie przestoju pojazdu ustalonym przez Sąd (od 27 maja 2011r. do 27 października 2011r.) pracownik R. K. nie świadczył rzeczywiście pracy, albowiem pojazd pozostawał w naprawie, jako uszkodzony. Tym samym powód poniósł w w/w okresie 5 miesięcy koszt wynagrodzenia pracownika, którego w normalnych okolicznościach - polegających na braku lub niesprawności pojazdu - nigdy nie poniósłby. Zasady logiki i doświadczenia życiowego pozwalają kategorycznie stwierdzić, że w przypadku braku pojazdu nigdy nie doszłoby do zatrudnienia kierowcy tego pojazdu i ponoszenia stałego kosztu jego wynagrodzenia.

Skarżący wskazał, że uwzględniając zasadność roszczenia powoda w wysokości 6.360,00 zł objętego niniejszą apelacją, Sąd winien stwierdzić, że powód wygrał proces co do zasady. W razie uwzględnienia sumy zasądzzonego w pkt. I zaskarżonego wyroku odszkodowania oraz kwoty 6.360,00 zł objętej niniejszą apelacją, powód winien otrzymać od pozwanego kwotę ogółem 28.471,23 zł. Stosunek tak ustalonej wysokości należnego roszczenia (28.471,23 zł) do



wysokości roszczenia objętego pozwem (47.989,11 zł), winien prowadzić do ustalenia przez Sąd, że powód wygrał proces w 59%. W ocenie apelującego Sąd I instancji przy orzekaniu o kosztach procesu, nie uwzględnił wszystkich kosztów procesu, a to poniesionych przez powoda kosztów opłat z tytułu wynagrodzenia biegłych sądowych J. K. i A. F. za sporządzenie opinii i opinii uzupełniających. W stanie faktycznym niniejszej sprawy, koszty w/w opinii winne zostać potraktowane jako koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Apelujący ponadto zarzucił, że Sąd I instancji niezasadnie zaniechał zastosowania zasady słuszności wyrażonej w art. 100 zd. 2 k.p.c. a tym samym naruszył zasadę słuszności rozdzielenia kosztów postępowania. W ocenie apelującego Sąd winien dokonać obciążenia wyłącznie pozwanego całością kosztów, albowiem określenie należnej powodowi sumy zależało od oceny sądu i konieczności przeprowadzenia dowodów w postaci opinii biegłych. Zauważenia wymaga bowiem, że w razie częściowego uwzględnienia żądania Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu według swej oceny w rozumieniu art. 100 k.p.c. zawsze wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania, tj. tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie (por. m.in. postanowienie SN z dnia 10 marca 1972 r., II CZ 6/72, LEX nr 7072; postanowienie SN z dnia 28 lutego 1985 r., II CZ 21/85, LEX nr 8690; postanowienie SN z dnia 10 maja 1985 r., II CZ 56/86, LEX nr 8716). Skoro zatem zachodziły w sprawie przesłanki przewidziane w zdaniu drugim art. 100 k.p.c., to Sąd w ocenie powoda winien nałożyć na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu i zasądzić od pozwanego na rzecz powoda należne mu zgodnie z zasadą słuszności koszty procesu. Obowiązek zwrotu kosztów w całości winien zostać oceniony przez Sąd przy uwzględnieniu, iż roszczenie powoda było zasadne w znacznej części w stosunku do kwoty wypłaconej przez pozwanego na etapie przedprocesowym. Dodatkowo z ostrożności procesowej apelujący zarzucił, że w zakresie orzeczenia odsetek w ustawowej wysokości Sąd błędnie zastosował art. 481 k.c. w sytuacji, gdy w warunkach niniejszej sprawy odsetki winne być naliczone z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 817 § 1 kc, tj. od dnia następującego po upływie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Strona pozwana (...) S.A. zaskarżyła wyrok co do punktu II w zakresie kwoty 19.623,36 zł oraz punkt III wyroku w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła naruszenie

I. przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj.:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez pominięcie wniosków końcowych opinii biegłego sądowego, z których wynika, iż czas konieczny na dokonanie naprawy pojazdu powoda marki M. umożliwiający przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody wynosi 32 dni,
- art. 316 § 1 kpc poprzez uchylenie się od oparcia rozstrzygnięcia w sprawie na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz nie wzięciu przy wyrokowaniu pod uwagę stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy;
- art. 233 § 1 kpc przez ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, a w szczególności niczym nie uzasadnione przyjęcie, iż naprawa pojazdu uszkodzonego mogła nastąpić dopiero po dniu 21 września 2011 r. tj. sporządzenia operatu szkodowego przez ubezpieczyciela, podczas gdy z opinii biegłego wynika iż mogła być rozpoczęta po dniu 13 czerwca 2011 r.;

II. przepisów prawa materialnego, tj.

- niewłaściwe zastosowanie art. 361 k.c. polegające na przekroczeniu zasady pełnego odszkodowania za szkodę w pojeździe M. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 2200,23 zł, w sytuacji, gdy koszt usunięcia szkody pojeździe wyniósł 21.491,03 zł, a wypłacone odszkodowanie z tego tytułu wyniosło kwotę 20.062,16 zł, co skutkuje tym, iż dopłata odszkodowania winna wynieść kwotę 1.428,87 zł,
- przez niewłaściwe zastosowanie art. 361 k.c. polegające na przekroczeniu zasady pełnego odszkodowania z tytułu utraconych korzyści poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 19.911,00 zł w sytuacji gdy czas

niezbędny na przywrócenie pojazdu powoda do stanu sprzed szkody, czyli okres w którym powód nie mógł korzystać ze swego pojazdu wynosił 32 dni, a zatem utracił dochody w wysokości 5.113 zł.

Mając na względzie powyższe strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.487,97 zł oraz orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą instancję w zakresie stosownym do dokonanej zmiany wyroku oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji apelująca podniosła, że Sąd I instancji zważył, iż należało przyjąć, iż koszt usunięcia szkody w pojeździe marki M. wyniósł kwotę 21.491,03 zł., kwota wypłaconego przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowania z tego tytułu wyniosła 19.290,80 zł. Ustalenie Sądu w zakresie wypłaconego odszkodowania było błędne bowiem kwota faktycznie zapłacona przez pozwanego wynosiła 20.062,16 zł. Dlatego też ustalone przez Sąd odszkodowanie winno być pomniejszone o kwotę rzeczywiście wypłaconą wynikającą z dokumentów zawartych w aktach szkody i w konsekwencji należna powodowi dopłata odszkodowania wynieść powinna kwotę 1.428,87 zł. Sąd I instancji na etapie sporządzania uzasadnienia dostrzegł tę pomyłkę w obliczeniach, jednak nastąpiło to po wyrokowaniu i zdaniem sądu uniemożliwiło korektę poprzez sprostowanie wyroku. Wobec powyższego wyrok Sądu I instancji dotyczący ustalenia i zasądzenia odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe M. w zakresie kwoty 771,36 zł., nie może się ostać. Dalej apelujący zarzucił, że Sąd I instancji dokonując ustalenia odszkodowania z tytułu utraconych korzyści przez powoda z powodu niemożliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu oparł się nie tylko na opinii biegłego sądowego, ale też na własnym uznaniu i wiedzy. Sąd bowiem odmiennie od biegłego ustalił długość okresu czasu niezbędnego do dokonania naprawy. Tymczasem to biegły posiada wiedzę specjalną z zakresu techniki samochodowej. Biegły ustalił, że czas niezbędny do przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed szkody wyniósł 32 dni. Nadto biegły ustalił, iż w dniu 13 czerwca 2011 r. pozwany wykonał dodatkową ocenę techniczną, w której uznał prostowanie ramy w pojeździe M.. W dniu 15 czerwca 2011 r. powód udzielił (...), który wykonywał naprawę zespołu pojazdów, cesji wierzytelności. Nie można zatem zgodzić się z ustaleniami Sądu I instancji, iż powód mógł przystąpić do wykonania naprawy dopiero po 21 września 2011 r. Sąd przyjął za zasadne niczym nie uzasadnione założenie, iż rozpoczęcie naprawy mogło nastąpić dopiero po wydaniu decyzji – zgody pozwanej na naprawę pojazdu. Jak słusznie wskazał biegły wszystkie informacje dotyczące kwalifikacji uszkodzeń pojazdu, w tym kwestionowane pierwotnie uszkodzenie ramy pojazdu, zawarte w ocenie technicznej z dnia 13 czerwca 2011 r. wykonanej po kolejnych dodatkowych oględzinach dawały podstawę do rozpoczęcia naprawy. W ocenie technicznej zawarta jest kwalifikacja uszkodzeń, zakład dokonujący naprawy na jej podstawie mógł przystąpić do zamawiania części i prac naprawczych. Zauważyć także należy, iż kolejna ocena techniczna pozwanego zawierająca wszystkie elementy, o które dopominał się warsztat naprawczy została wydana przez pozwanego w dniu 12 lipca 2011 r., a mimo to zakład naprawczy nie przystąpił do naprawy przesyłając dopiero po okresie półtora miesięcznym (w dniu 23 sierpnia 2011 r.) kalkulacje naprawy. Apelujący zarzucił, że nieuzasadnione jest twierdzenie Sądu I instancji, iż strona pozwana analizowała szkodę, możliwość kwalifikacji uszkodzeń bardzo długo. Nie wykonano żadnych oględzin od dnia 12 lipca 2011 r. do momentu oceny rzeczoznawcy co do przebiegu zdarzenia. Wszak jak wynika z opinii biegłego ta ocena techniczna z dnia 12 lipca 2011 r. była wystarczająca do podjęcia naprawy i już żadna inna nie była konieczna i ostatecznie nie była wydana. Ponadto przedmiotowa szkoda nie była likwidowana w ramach ubezpieczenia dobrowolnego Autocasco, lecz z polisy OC sprawcy szkody, co powoduje iż poszkodowany nie był związany warunkami umowy. Nie można zgodzić się z twierdzeniem Sądu I instancji, że pozwany nie przeprowadził sprawnie postępowania likwidacyjnego. Podmiotem opóźniającym naprawy był niewątpliwie zakład naprawczy, który zgłaszał kilkakrotnie wnioski o dodatkowe oględziny na skutek rozbierania pojazdu częściowo, po drugie nie dokonał zamówienia części znając zakres i kwalifikacje uszkodzeń oraz po trzecie przesyłając pozwanej z ogromnym opóźnieniem kalkulacje naprawy do weryfikacji. Z powyższej opisanego zachowania poszkodowanego i wybranego przez niego zakładu naprawczego, wynika iż poszkodowany nie współdziałał z ubezpieczycielem przy wykonaniu jego obowiązku, do czego zobowiązuje go norma wynikająca z art. 354 § 1 c. nakazująca obowiązek lojalności wierzyciela wobec dłużnika i doprowadził do powiększenia rozmiaru szkody. Niewątpliwie zaniechania poszkodowanego w zakresie powyżej opisanym w tym w szczególności wstrzymywanie się z podjęciem czynności naprawczych do czasu zatwierdzenia kalkulacji naprawy przez ubezpieczyciela, któremu przecież znany już był

rozmiar uszkodzeń pojazdu, nie są normalnym następstwem szkody Niezasadnie zatem Sąd I instancji przyjął okres 5 miesięcy jako okres, w którym powód nie mógł korzystać z własnego pojazdu z uwagi na konieczność jego naprawy a tym samym przyjął, iż powód utracił dochody przez okres 5 miesięcy. Sąd powinien – zgodnie z opinią biegłego sądowego przyjąć, że okres w którym powód nie mógł korzystać z pojazdu z uwagi na jego naprawę wynosić winien 32 dni. Pozwana uznaje za uzasadnione wyliczenie przez biegłą sądową z zakresu rachunkowości wysokości miesięcznych utraconych dochodów w kwocie 4.793 zł. Odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści wynosić powinno 5113 zł. Kwota powyższa została wyliczona następująco: kwota 4793 zł. podzielona przez 30 dni i pomnożona przez 32 dni. Biorąc pod uwagę okoliczność, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi z powyższego tytułu kwotę 4.054 zł, do zapłaty pozostaje kwota 1059 zł.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Na wstępie co do obu apelacji należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w analizowanej sprawie na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne co do odpowiedzialności strony pozwanej co do zasady, okresu czasu niezbędnego do naprawy pojazdu, wysokości szkody (z wyjątkiem ustalenia co do wysokości wypłaconego odszkodowania) i zakresu szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Z poczynionych ustaleń wyciągnięte zostały prawidłowe wnioski prawne i poprawnie Sąd I instancji zinterpretował treść oraz znaczenie zastosowanych przepisów. Także uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiadało wymogom określonym w art. 328 k.p.c., co pozwoliło Sądowi Okręgowemu na merytoryczną kontrolę orzeczenia. Stąd, w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął ustalenia faktyczne (poza ustaleniem co do wysokości kwoty wypłaconego odszkodowania) i wnioski prawne Sądu Rejonowego za swoje własne.

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu apelującego co do naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 361 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że utracone w wyniku zdarzenia wywołującego szkodę przez powoda korzyści obejmują wyłącznie utracony dochód i nie obejmują poniesionego stałego kosztu wynagrodzenia pracownika pomimo przestoju pojazdu spowodowanego naprawą, faktu zatrudnienia i przeznaczenia (zapotrzebowania) pracownika wyłącznie do obsługi uszkodzonego pojazdu. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkodę w rozumieniu art. 361 k.c. stanowi różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by w jego majątku istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło ( por. wyrok SN z dnia 3.02.1971 r., III CRN 450/70. OSNC 1971, Nr 11, poz. 205). Szkada majątkowa może wystąpić w dwóch postaciach, a mianowicie strat, które poszkodowany poniósł (damnum emergens) oraz utraty korzyści, które mógłby osiągnąć (lucrum cessans). Strata polega na rzeczywistej zmianie stanu majątkowego. Wyraża się wielkością uszczerbku doznanego w majątku istniejącym przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i ewentualnych dalszych uszczerbkach będących normalnym następstwem zdarzenia początkowego. Strata oznacza zmniejszenie aktywów. Utrata korzyści oznacza udaremnienie zwiększenia się majątku, które mogłoby nastąpić, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę (np. nieosiągnięcie oczekiwanego zysku) - tak wyrok SA w Szczecinie z dn. 30.07.2014r., I ACa 320/14, Lex nr 1527226. Normalny związek przyczynowy między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym, normalnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. Przy czym ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, zasad wiedzy naukowej i specjalnej. Przesądzenie związku przyczynowego między dwoma faktami jest bowiem stwierdzeniem, że według empirycznie poznanych praw przyrody drugi fakt jest skutkiem pierwszego (por. wyrok SA w Łodzi z dn. 28.10.2014r., I ACa 824/14, Lex nr 1554766). Przychody obejmujące wynagrodzenie pracownika nie weszłyby do majątku powoda nawet wówczas, gdyby pojazd nie uległ uszkodzeniu. Wynagrodzenie pracownika bowiem w każdej sytuacji, a to czy pojazd by wykonywał transporty

czy nie, byłoby dla powoda wydatkiem, który musiałby pokryć z własnego majątku. W konsekwencji nie sposób przyjąć, że konieczność uiszczenia wynagrodzenia pracownika jest normalnym następstwem zdarzenia (wypadku), a zatem, że pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Sąd Okręgowy uznaje, że Sąd Rejonowy prawidłowo za podstawę wyliczenia szkody przyjął dochód powoda pomniejszony o koszty jego uzyskania, tj. wydatki m.in. na wynagrodzenie pracownika. Wszak czysty dochód stanowi wartość materialną, która nie weszła do majątku powoda wskutek zdarzenia, a zatem jest to korzyść utracona przez powoda. Ponadto na powodzie ciążył obowiązek minimalizacji szkody, zatem od niego zależało, czy zatrudni pracownika do innych prac w czasie przestoju uszkodzonego pojazdu. Sytuacja taka, w której dla danego pracownika pracodawca musi znaleźć wskutek nieprzewidzianych okoliczności inne zajęcie niż zwykle pracownik wykonuje lub zwolnić go z wykonywania pracy na własny koszt jest także normalnym ryzykiem pracodawcy związanym z prowadzoną działalnością gospodarczą, a nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem tego rodzaju jak zaistniałe w sprawie.

Mając na uwadze powyższe – wobec nie podzielenia zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda w całości.

Apelacja strony pozwanej w części zasługuje na uwzględnienie.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że w ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Stosownie do treści art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Ocena dowodów dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego. Winna ona uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Apelujący nie zdołał bowiem wykazać, by Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy też poczynił ustalenia stojące w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co stanowi warunek konieczny uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (tak ugruntowane orzecznictwo SN i sądów powszechnych, por. np. postanowienie SN z dnia 23 lutego 1998 r., III CKN 380/97, lex nr 78207; wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 stycznia 2006 r., I ACa 772/05, lex nr 186521). Nie był słuszny zarzut strony pozwanej, że Sąd I instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów ustalając inną niż pozwana w toku postępowania likwidacyjnego długość okresu czasu niezbędnego do dokonania naprawy i tym samym okresu, w jakim zdarzenie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Nie można się zgodzić ze stroną pozwaną, że Sąd wkroczył w kompetencję biegłego ustalając długość koniecznego okresu naprawy na 5 miesięcy, a nie – jak przyjął biegły – na 32 dni. Należy zwrócić uwagę, co też zauważa skarżący w apelacji – iż biegły ocenia długość koniecznego okresu naprawy na podstawie wiedzy specjalnej z zakresu techniczki samochodowej. Biegły zatem ocenia czas naprawy biorąc pod uwagę technologię naprawy, zatem aspekt techniczny naprawy. W tym zakresie Sąd I instancji – co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – uznał opinię biegłego sądowego za wiarygodną i zgodnie z treścią opinii przyjął okres niezbędny do technicznego wykonania naprawy pojazdu w wymiarze 32 dni. Jednak Sąd Rejonowy ustalając okres czasu pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą wziął pod uwagę – jak wskazał w uzasadnieniu wyroku – także innego czynniki, jak: oczekiwanie na zatwierdzenie kalkulacji i oględziny, wydanie decyzji o wypłacie odszkodowania, przebieg postępowania likwidacyjnego. Szkada zostaje zrekompensowana w momencie wypłaty odszkodowania w prawidłowo ustalonej wysokości i dokonania naprawy pojazdu, zatem okres pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą nie może zostać ograniczony wyłącznie do długości okresu koniecznego do technicznego dokonania naprawy. W niniejszej sprawie – jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji – poszczególne uszkodzenia ujawniały się na bieżąco i były zgłaszane pozwanej. Rzeczoznawcy pozwanej dokonywali oględzin i stwierdzali uszkodzenia oraz ich zakres, ale nie kwalifikowali ich od razu do wymiany czy naprawy. Rzeczoznawca w dniu 13 czerwca 2011r. potwierdził ujawnione w serwisie uszkodzenie ramy pojazdu, ale zakwestionował możliwość uszkodzenia tej ramy w wyniku wypadku z dnia 27 maja 2011r. Dalej pozwana w dniu 27 czerwca 2011r. zawiadomiła powoda, że nie dysponuje całością dokumentacji i nie jest możliwe wypłacenie nawet bezspornej części odszkodowania. Wobec powyższego za niezasadny należy uznać zarzut apelującej, iż skoro na

dzień 13 czerwca 2011r. był znany techniczny zakres uszkodzeń pojazdu, serwis mógł rozpocząć naprawę zwłaszcza, że powód dokonał cesji praw na rzecz serwisu. Celem umowy ubezpieczenia i obowiązkiem ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego jest zapewnienie poszkodowanemu środków umożliwiających mu dokonanie rekompensaty szkody. Poszkodowany nie ma obowiązku, a może też nie mieć możliwości, wyłożenia własnych środków na przywrócenie stanu sprzed szkody. W konsekwencji dopóki poszkodowany nie otrzyma odszkodowania w prawidłowej wysokości, nie ma obowiązku podjęcia naprawy pojazdu i nie można mu postawić zarzutu, iż nie podejmując naprawy, nie współdziała z ubezpieczycielem w celu minimalizacji szkody. Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że powód jako przedsiębiorca był uprawniony do wstrzymania się z rozpoczęciem naprawy do czasu wydania decyzji przez ubezpieczyciela bowiem powinien otrzymać informacje co do tego, czy i jakich środków może się spodziewać od ubezpieczyciela, by mógł zaplanować własne wydatki w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Pozwana w dniu 1 lipca 2011r. wypłaciła jedynie nieznaczną część odszkodowania, tj. kwotę 1876,79 zł (w sytuacji, gdy we wrześniu przyznała odszkodowanie w kwocie 20062,16 zł), w dniu 5 sierpnia 2011r. poinformowała powoda o niewyrażeniu zgody na naprawę ramy, w dniu 22 sierpnia 2011r. poinformowała powoda o tym, że w dniu 09.08.2011r. zleciła we własnym zakresie opracowanie przez (...)opinii w przedmiocie zakresu uszkodzeń pojazdu. Pozwana miesiąc po wydaniu przez (...)o zakwalifikowaniu ugięcia ramy do uszkodzeń i miesiąc po sporządzeniu kosztorysu przez serwis w dniu 21 września 2011r. wydała decyzję o wypłacie kwoty 20062,16 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu. W opisanym stanie faktycznym zatem nie można stwierdzić, że strona pozwana prowadziła postępowanie likwidacyjne sprawnie. Zdaniem Sądu Okręgowego zatem Sąd Rejonowy zasadnie przyjął okres od 27 maja 2011r. do 27 października 2011r. jako pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. W okresie tym poszkodowany był pozbawiony możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu do celów prowadzonej działalności gospodarczej. Przywrócenie stanu sprzed szkody nastąpiło z chwilą wypłaty odszkodowania i zakończenia naprawy. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy obliczył ten okres uwzględniając oczekiwanie poszkodowanego na wydanie decyzji o wypłacie odszkodowania ( 21 września 2011r.) oraz dalej okres niezbędny do przeprowadzenia technicznej naprawy (32 dni na pojazd i 3 dni na naczepę). Należy przy tym dodać, że ocena okresu pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą jest prawną oceną faktów, zatem należy do Sądu, a nie biegłego. Sąd Rejonowy zatem ustalając samodzielnie długość okresu czasu pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, nie wkroczył w kompetencje biegłego i wiedzy specjalnej w zakresie techniki samochodowej.

Zamierzony skutek odniósł natomiast zarzut apelującej co do niewłaściwego zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisu art. 316 k.p.c. i art. 361 k.c. polegającego na przekroczeniu zasady pełnego odszkodowania za szkodę w pojeździe M. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 2200,23 zł, w sytuacji, gdy koszt usunięcia szkody pojeździe wyniósł 21.491,03 zł, a wypłacone odszkodowanie z tego tytułu wyniosło kwotę 20.062,16 zł, co skutkuje tym, iż dopłata odszkodowania za naprawę pojazdu winna wynieść kwotę 1.428,87 zł (21491,03 zł należnego odszkodowania-20062,16 wypłaconego odszkodowania), a nie 2200,23 zł. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu w opisie stanu faktycznego prawidłowo przyjął, że wypłacono kwotę 20062,16 zł, natomiast przy obliczeniu zasądzonej w wyroku kwoty przyjął omyłkowo, że wypłacono 19.290,80 zł. Korekta zatem dotyczy kwoty 771,36 zł. Podzielając zatem omawiany zarzut apelacji Sąd Okręgowy na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. wydał orzeczenie reformatoryjne zmieniając punkt I zaskarżonego wyroku poprzez zastąpienie zasądzonej kwoty „22.111,23 zł” kwotą „21.339,87 zł” (19.911 zł +1428,87 zł), a w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 18852 zł na zasadzie art. 385 k.p.c. apelację pozwanej oddalił.

W zakresie kosztów procesu należy wskazać, że Sąd Okręgowy zmienił punkt III zaskarżonego wyroku mając na względzie, iż zmianie uległ punkt I wyroku co do wysokości zasądzonej kwoty oraz uznając za zasadny zarzut apelującego powoda co do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 100 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustalaniu wysokości wszystkich kosztów procesu, kosztów opinii biegłych pomimo, że koszty te były niezbędne do celowego dochodzenia praw powoda. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014r., poz. 1025 z późn. zm.) wydatki obejmują w szczególności: wynagrodzenie i zwrot kosztów poniesionych przez biegłych. W niniejszej sprawie wydatki wynikające z konieczności sporządzenia opinii przez biegłych sądowych niewątpliwie były kosztami celowymi i niezbędnymi do dochodzenia praw stron i celowej obrony. Sąd Rejonowy przy ustalaniu kosztów procesu wziął pod uwagę następujące koszty: po stronie powoda – 2400 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 2400 zł opłaty od pozwu i 17 zł opłaty skarbowej, a po stronie pozwanej 2400

zł wynagrodzenia pełnomocnika i 17 zł opłaty skarbowej. Sąd Rejonowy niezasadnie pominął koszty sporządzenia opinii przez biegłych sądowych. Koszty te poniósł powód wpłacając zaliczkę w kwocie 4000 zł, z której wydatkowano kwotę 3989,17 zł. W konsekwencji koszty procesu uiszczone przez powoda wynosiły nie 4817 zł - jak przyjął Sąd Rejonowy- a 8806,17 zł. Suma kosztów wynosiła zatem 11223,17 zł (2417 zł+8806,17). Powód wygrał proces w ok. 45 % (21339,87/47990x100), a przegrał w 55% (6172,75 zł z sumy kosztów procesu). Pozwana zatem powinna zwrócić powodowi kwotę 2633,42 zł (8806,17-6172,75), a nie 910,64 zł jak błędnie przyjął Sąd Rejonowy. W konsekwencji Sąd Okręgowy zmienił także punkt III zaskarżonego wyroku co do kosztów procesu poprzez zastąpienie kwoty „910,64 zł” kwotą „2.633,42 zł”.

Wydając orzeczenie reformatoryjne w zakresie wysokości zasądzonych kosztów w zaskarżonym wyroku Sąd Okręgowy zastosował zasadę proporcjonalnego rozłożenia kosztów procesu wyrażoną w art. 100 zd. 1 k.p.c. uznając, iż Sąd Rejonowy także prawidłowo w niniejszej sprawie zastosował zasadę proporcjonalnego rozłożenia kosztów procesu. Zdaniem Sądu Okręgowego nie był słuszny zarzut apelującego powoda, iż w sprawie rozliczenie kosztów procesu powinno nastąpić według zasady słuszności wyrażonej w art. 100 zd. 2 k.p.c., a tym samym na pozwaną należało włożyć obowiązek zwrotu całości kosztów od zasądzonej części żądania. Przyjmuje się w orzecznictwie, że w razie częściowego uwzględnienia żądania sąd może nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów postępowania według swojej oceny, zawsze gdy przepisy prawa materialnego cywilnego nie określają ściśle kryterium do określenia wysokości żądania (zob. postanowienie SN z dn. 10.03.1972r., II CZ 6/72, Lex nr 7072). Opisana sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi. Wszak w sprawach o odszkodowanie z zakresu ubezpieczeń majątkowych są przewidziane, znane i stosowane w praktyce sądowej kryteria określenia wysokości żądania. Niedopuszczalne zatem jest przerzucanie na drugą stronę procesu ryzyka związanego z błędną oceną przez powoda przysługującego mu roszczenia. Stąd też włożenie na jedną ze stron obowiązku poniesienia kosztów w myśl art. 100 k.p.c. nie może wynikać jedynie z zasad słuszności. Zasady te leżą u podłoża wszystkich zasad rozdziału kosztów procesu. Kryterium słuszności nie może być wykorzystywane jako pretekst do odstępowania od dokładnego, stosunkowego rozdzielania kosztów między stronami. Konieczne jest w takim wypadku uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy, w tym również ostatecznego wyniku postępowania (por postanowienie SA w Poznaniu z dnia 11.10.2012r., I ACz 1643/12, Lex nr 1220601). Należy także wskazać, że zastosowanie art. 100 k.p.c. wymaga jednak nie tylko dokonania oceny ostatecznego wyniku sprawy, lecz podlega także dyskrecjonalnej ocenie sędziowskiej (por. postanowienie SN z dn. 17.05.2012r., I CZ 106/11, Lex nr 1242990). Odwołanie się w art. 100 k.p.c. do „oceny sądu” w sposób wyraźny wskazuje na zastosowanie tego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., tj. na podstawie „własnej oceny”, gdy ściśle udowodnienie roszczenia jest niemożliwe lub utrudnione (por. wyrok SA w Białymstoku z dn. 12.09.2013r., I ACa 363/13). Do tego typu spraw co do zasady nie należą sprawy o odszkodowania z tytułu ubezpieczeń majątkowych.

O kosztach postępowania apelacyjnego w punkcie IV wyroku orzeczono na zasadzie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i § 6 pkt. 4 i 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461) mając na względzie zasadę proporcjonalnego rozłożenia kosztów procesu. Suma kosztów postępowania apelacyjnego wynosiła 3100 zł, z czego po stronie powoda 918 zł (600 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 318 zł opłaty od apelacji) oraz po stronie pozwanej 2182 zł (1200 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 982 zł opłaty od apelacji). Powód przegrał postępowanie apelacyjne, zatem zwrot kosztów mu się nie należy. Strona pozwana wygrała apelację w zakresie kwoty 771,36 zł, co stanowi 3,93 % wartości przedmiotu zaskarżenia. Sąd Okręgowy zasądził zatem od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 121,83 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (3,93% z 3100 zł).

**SSR A. Placzek**